Posłuchaj

()

CZY PRZEPISY KOŚCIOŁA STANOWIĄ DOSTATECZNĄ GWARANCJĘ UNIKNIĘCIA DEFORMACJI CELEBRY?

Summ. theol., III q. 83 a. 6. corp. ad 1 – ad 3.

A jednak ani Bóg, ani Kościół nie nakazuje rzeczy niemożliwych.

Komentarz: Piękna maksyma, którą należałoby wykaligrafować i powiesić sobie nad łóżkiem. A co jest niemożliwe? Coś, co jest wewnętrznie sprzeczne i dlatego zaistnieć nie może. Jak Novus Ordo i posoborowie? Dokładnie tak.

Wykład: Ryzyka lub deformacji w odniesieniu do tego sakramentu można uniknąć dwojako: po pierwsze, zapobiegając i

chroniąc przed niebezpieczeństwem; po drugie, przez usunięcie następstw, a mianowicie: przez naprawienie szkody, bądź też przynajmniej przez pokutowanie za niedbalstwo w traktowaniu sakramentu Eucharystii.

Komentarz: I znowu bardzo trafna uwaga. Temu, czemu nie można zapobiec, to trzeba odpokutować, gdy już się stało.

Ad 1. Jeśli kapłan zmarł albo ciężko zaniemógł przed konsekrowaniem Ciała i Krwi Pańskiej, nie ma potrzeby szukania zastępstwa. Gdyby się to zdarzyło po rozpoczęciu konsekracji, na przykład po dokonaniu konsekracji Ciała, a przed konsekracją Krwi, albo też po konsekracji obu tych rzeczy, to mszę św. powinien dokończyć inny kapłan. Toteż jak czytamy w Dekrecie [(Fr 1, 573).], synod w Toledo orzekł [(r. 646).]: „Gdyby przy konsekrowaniu Tajemnic w czasie Mszy św., odprawianej przez kapłanów, wypadek zachorowania nie pozwolił dokończyć rozpoczętego misterium, to uważamy za wskazane zezwolić biskupowi lub innemu kapłanowi dokończyć konsekracji w rozpoczętym nabożeństwie. Do uzupełnienia rozpoczętych misteriów wystarczy bowiem tylko to, by zakończyło je błogosławieństwo tego kapłana, który je zaczął, lub tego, który je po nim poprowadził. Nie można bowiem uważać ich za dopełnione, jeżeli się nie zakończy tych misteriów w doskonały sposób, według właściwego rytu. A ponieważ wszyscy stanowimy jedność w Chrystusie, różność osób nie stanowi przeszkody w szczęśliwym osiągnięciu uobecnionym przez jedność wiary. Lecz to, co doradzamy ze względu na ułomność natury, niech się nie obróci na szkodę pod wpływem zuchwalstwa. Bez wyraźnego nasilenia niedyspozycji nie śmie żaden kapłan czy posługujący przy celebrze pozostawiać zupełnie bez zakończenia rozpoczętych posług. Gdyby ktoś zuchwale ośmielił się to uczynić, ściągnie na siebie wyrok ekskomuniki”.

Ad 2. Kiedy napotykajmy jakąś trudność, zawsze należy wybrać to, co jest związane z mniejszym ryzykiem. Przy

Copyright Mavientura Projects e.K>

sprawowaniu sakramentu Eucharystii najbardziej niebezpieczne jest naruszenie jego pełni (*perfectio*)- jest to bowiem niesłychane świętokradztwo.

Mniejsze jest to, które wynika ze stanu człowieka przyjmującego sakrament. Toteż gdyby kapłan po rozpoczęciu konsekracji przypomniał sobie, że coś zjadł albo wypił, mimo wszystko powinien dopełnić Ofiary i spożyć sakrament. To samo, gdyby przypomniał sobie, że popełnił jakiś grzech. Powinien wzbudzić w sobie skruchę wraz z postanowieniem wyspowiadania się i zadośćuczynienia, a wówczas bez znieważania sakramentu spożyje go owocnie. Ta sama racja dotyczy przypadku, kiedy kapłan sobie przypomni, że ciąży na nim ekskomunika, powinien wówczas zdecydować się na prośbę o przebaczenie, a otrzyma je od niewidzialnego Kapłana, Jezusa Chrystusa, dla spełnienia czynności dotyczących Bożych Misteriów.

Gdyby jednak przed konsekrowaniem sakramentu przypomniał sobie któryś z wyżej wspomnianych momentów, byłoby – jak sądzimy – bezpieczniej, zwłaszcza jeśli chodzi o uprzednie spożycie pokarmu lub ekskomunikę, nie kończyć rozpoczętej Mszy, jeżeli nie ma obawy, że stąd może wyniknąć wielkie zgorszenie.

Komentarz: Termin perfectio – „pełnia, ukończenie” lub quod est contra perfectionem – „co jest przeciwne jego ukończeniu/dokonaniu” oznacza wykonanie wszystkich wymaganych przepisów liturgicznych od a do z, by tak spełnić, wypełnić i dokończyć ofiarę. I co ciekawe błędy płynące ze strony człowieka św. Tomasz uważa za mniejsze zło, niż pogwałcenie obiektywnych przepisów liturgicznych, co przedsoborowa teologia moralna określała jako każdorazowy grzech ciężki, o ile było to pogwałcenie świadome, lekki, jeśli nieświadome. Zupełnie inaczej niż w Novus Ordo, kiedy to wierni ciągle zadziwieni pytają, a dlaczego ksiądz X robi to tak, a ksiądz Y inaczej?

Ad 3. Jeżeli do kielicha wpadnie mucha lub pająk przed konsekracją, zawartość kielicha należy wylać, kielich wymyć, po czym na nowo wlać wino przeznaczone do konsekracji. Gdyby coś podobnego zdarzyło się po konsekracji, żyjątko należy ostrożnie wyjąć i po starannym obmyciu spalić, a wodę razem z popiołem wylać do studzienki.[1]

Gdyby zaś kapłan spostrzegł, że do kielicha wlano truciznę, w żadnym razie nie powinien spożywać zawartości i nie dawać jej do spożycia innym osobom, by kielich życia nie stal się kielichem śmierci. Zawartość tę kapłan ma przelać uważnie do jakiegoś małego naczynia i przechować starannie obok relikwii. Aby zaś nie pozostawiać sakramentu bez zakończenia, trzeba do kielicha wlać wina i rozpoczynając ponownie od konsekracji Krwi Ofiarę doprowadzić do końca.

---

[1] {Q. 83, 6 ad 3. Studzienka – specjalne miejsce, do którego wylewamy wodę służącą do obmycia palców szafarza Eucharystii, jeżeli do nich przylgnęły cząsteczki hostii. Szereg przepisów wzmiankowanych przez św. Tomasza uzasadnia się potrzebą okazania czci sakramentowi (31 II s. 164).}

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related